

PRZEBIEG PRACY ARTYSTYCZNEJ ZOFII JAREMOWEJ

1939 - 1941 rok - Polski Teatr Lalek na Białorusi Zachodniej
/jako scenograf/

1945 - 1949 rok - Współzałożyciel "Groteski" i scenograf

Od 1949 roku - Nieprzerwanie dyrektor, kierownik artystyczny i
reżyser teatru "Groteska"

W okresie dwudziestotrzyletniego kierownictwa Zofii Jaremowej, teatr "Groteska" wielokrotnie osiąga sukcesy artystyczne, zyskuje rozgłos w skali krajowej, a kilkakrotne wyjazdy zagraniczne uwieńczone sukcesami /nagrody, świetna prasa/ nadają teatrowi wysoką rangę na rynku międzynarodowego lalkarstwa.

Jaremowa wprowadza na scenę polską wielu nowych autorów. Już w 1961 r. pisał Tadeusz Kudliński w krakowskiej Prasie: "Groteska" ma tę niemałą zasługę, że przed innymi teatrami krakowskimi torowała już drogę na scenę Gałczyńskiemu, Mrożkowi, Różewiczowi, Lemowi a obecnie Bursie.

Ze spektakli reżyserowanych przez Z. Jaremową, które uzyskały sukcesy krajowe i zagraniczne, rozgłos i świetną prasę należy wymienić:

"Orfeusz w piekle" Offenbacha /1958/ II nagroda w Bukareszcie, spektakl ten pokazywany w Wiedniu na gościnnych występach zyskał znakomitą prasę i peany.

"Męczeństwo Piotra Ohey'a" Mrożka /1959/ na Festiwalu Teatru Lalek w Warszawie /1960/ nagrodę za reżyserię, zespołową za scenografię i za rolę /Wolski/, następnie w 1963 r. spektakl ten na Międzynarodowym Festiwalu Lalkowym w Braunschweigu - festiwalu bez nagród - zostaje wytypowany przez prasę jako najciekawsze wydarzenie festiwalu.

Występy gościnne "Groteski" w Budapeszcie uwieńczone są dużym sukcesem /1965/

"Opera za trzy grosze" Brechta

"Achilles i Panny" Świnarskiego

"Król Ubu" Jarrego /Jubileusz teatru w r. 1965/

"Od Krakowa jadę..." Kolberga za które to widowisko Jaremowa otrzymuje nagrodę za reżyserię na III Festiwalu w Opolu, widowisko to uzyskuje tam w sumie 5 nagród: za reżyserię, scenografię, muzykę, aktorską i za tekst, oraz na Międzynarodowym Festiwalu

w Zagrzebiu 1969 r. nagrodzone za reżyserię, scenografię i muzykę. Następną pozycją warsztatu Z. Jaremowej to:

"Janko Muzykant" H. Sienkiewicza /1969 r/ pozycja ta nagrodzona na Festiwalu w Opolu 1971 r. za reżyserię, scenografię, rolę, oraz za całokształt widowiska, reprezentowana na festiwalu w Bułgarii - Jambol - 1971 r. odniosła duży sukces, brała również udział w Światowym Festiwalu 1972 r. we Francji w Charleville-Mezières, gdzie wraz z ostatnio reżyserowanym przez Jaremową spektaklem A. Bursy

"HAZARD i ZWIERZETA HRABIEGO CAGLIOATR" był najciekawszym wydarzeniem festiwalu.

W okresie dykcji Z. Jaremowej Teatr "Grotoska" staje się czymś więcej niż wzorowo pracującą placówką teatralną dla dzieci i młodzieży - atmosfera twórczych poszukiwań, ciekawe eksperymenty w zakresie plastyki i scenografii, sięganie do coraz to nowych technik i form inscenizacyjnych - ogromna dbałość o warsztat aktorski oraz udane próby pozyskania dla teatru lalek i masek dorosłego widza poprzez wprowadzanie ambitnego repertuaru sprawiają, że z teatrem tym współpracują chętnie wyróżniający się twórcy-plastycy, autorzy, kompozytorzy a wielu szeroko znanych dziś artystów karierę swą rozpoczynało w murach czy na scenie "Grotoski". Że wymienimy tu nazwiska scenografów: K. Mikulskiego, Lidii i Jerzego Skarżyńskich, Alego Bunscha, Krystyny Zachwatowicz, Daniela Mroza, Joanny Braun - muzyków: Kazimierza Meyerholda, Jerzego Katlewicza, Zbigniewa Jeżewskiego, Lucjana Kaszyckiego, Krzysztofa Pendereckiego, Stanisława Radwana, Zygmunta Koniecznego - reżyserów teatrów lalek: Leokadię Serafinowicz, Stefana Stojakowskiego, Leszka Śmigielskiego, Juliusza Wojskiego / a także znanego reżysera filmowego Romana Polańskiego, który debiutował na scenie Grotoski jako aktor/ oraz nazwiska wielu wyróżniających się aktorów, laureatów licznych nagród indywidualnych /Rychlicki, Wolski, Giustiniani, Tomschey, Walczak/ czy wreszcie nazwisko Maji Komorowskiej, która debiutowała na scenie Grotoski" w "Kartotece" Różewicza. Osiągnięcia i wypracowane w Grotosce nowe wzorce artystyczne stymulowały przez wiele lat pozostałe teatry lalkowe w kraju - przyczyniły się do podniesienia tej dziedziny sztuki teatralnej do poziomu, jaki dziś w świecie reprezentuje.

Sukcesy artystyczne Z. Jaremowej i jej zasługi dla polskiego teatru lalkowego prowadzą do wielu sukcesów osobistych, m.innymi zaproszenie na członka jury w Międzynarodowym Festiwalu Lalek w Bukareszcie /1962 r/, powołanie przez Ministerstwo Kultury i Sztuki na przewodniczącą Państwowej Komisji Egzaminacyjnej dla reżyserów - lalkarzy /62-65 r/ następnie w r. 66 jako Delegat na Kongres Kultury, oraz następujące odznaczenia:

1. Medal X-lecia
2. Złoty Krzyż zasługi
3. Złota Odznaka m. Krakowa
4. Krzyż Odrodzenia Polski

W okresie jej kierownictwa artystycznego teatr zostaje odznaczony Złotą Odznaką m. Krakowa i Odznaką 1000-lecia Państwa Polskiego.

Wyjątki z recenzji polskich

"GDYBY ADAM BYŁ POLAKIEM"

K.I.Gałczyński

"Expres Woeczorny" - Warszaw - 20.II.1956 r. - K.Beylin

Występy w domu Dziennikarza

"Groteska" pokazuje nam Gałczyńskiego"

Zofia Jaremowa, która ten niezwykle spektakl inscenizowała i reżyserowała ma tę olbrzymią zasługę, że potrafiła w trafny sposób podczytać podteksty i nienatrętnie pokazać je widzom.

"Trybuna Ludu" - 11.II.1956 r - Roman Szydłowski

"Teatr Gałczyńskiego"

...Interpretacja jednoaktówki "Gdyby Adam był Polakiem" - jest prawdziwym majstersztykiem zarówno w dziedzinie opracowania tekstu i inscenizacji, jak i plastycznego kształtu lalek i doskonale mówionego słowa /reż.Zofia Jaremowa/.

"Dziennik Polski" - Kraków - 28.I.1956 r.

"Gałczyński i Groteska"

... Bo tekst Gałczyńskiego był zaledwie kanwą. Zofia Jaremowa wyszyła na niej kompletne, kapitalne studium humoru i charakteru, właśnie charakteru narodowego, który tak znakomicie potrafiła obnażyć i osiągnąć drwiną poety. I tu jest właśnie ta propozycja "Groteski", o której mówiłem na początku. Jaremowa, a z nią cały zespół nie poszli szukać oryginalności. Ich oryginalność, ich pomysłowość polegała na dodawaniu do przedstawienia tylko tego, co pogłębia satyrę, co zaostrza drwinę, co pełniej i celniej rozwija myśl poety.

"Przegląd kulturalny" - 16.II.1956 - 22.II.1956 r. - Jan Kott

"O Grotesce"

... Wielkie odkrycia są zawsze proste. Tyle razy czytaliśmy "Zieloną gęś" i nikomu z nas nie przyszło do głowy, że są genialne scenariusze dla teatru kukiełek. Od paru lat Gałczyński triumfuje w naszych kabaretach. Próbowano sztuczki jego inscenizować na

wszystkie sposoby. Ale dopiero Teatr "Grotteska" odkrył prawdziwego Gałczyńskiego. Odkrył dwie rzeczy naraż: nadrealistyczną poetykę "Zielonej gęsi" i nowy typ lalkowego widowiska - powiastkę filozoficzną, odegraną przez kukiełki... Odkrył nowoczesny teatr lalek dla dorosłych.

/"Gdyby Adam był Polakiem" -

inscenizacja i reżyseria - Zofia Jaremowa/

... Po krakowskiej "Grottesce" - mądrej i zabawnej, odkrywczej i nowoczesnej z pewnym zażenowaniem ogląda się "Huzarów" w teatrze "Współczesnym".

... Honor artystyczny polskiego teatru uratować może w tej chwili tylko krakowska "Grotteska". Poślijmy na zachód ten najmniejszy teatrzyk świata...

"Echo Krakowa" - luty 1956 - S.Mrożek

"Babcia i wnuczek" -

- "Gdyby Adam był Polakiem"

... Gdyby Adam przede wszystkim tkwił w gatunku "Grotteski". Mistrzostwo w prowadzeniu lalek w "Grottesce" dawno już wyszło poza kwestie techniczne. Objawia się ono w tym, że dojrzałe i oszczędne, gra samymi pointami, podporządkowane reżyserii. Postać Adama - Polaka i jego zachowanie na scenie jest kreacją aktorską i reżyserską.

Przedstawienie jest tym, czym powinno być przedstawienie teatralne.

Żaden z jego elementów nie chodzi osobno.

"Przekrój" - 5.II.1956 r. - Bracia - Rojek

"Pierwsza część przedstawienia, gęś, pt "Gdyby Adam był Polakiem" - to znakomite przedstawienie kukiełkowe - pomysłowe i szalenie dowcipne..."

Wyjątki z recenzji polskich

"UBU KRÓL"

premiera jubileuszowa-4.XII.1965 r.

"Dziennik Polski - Kraków - 22.XII.65 r. Tadeusz Kudliński

"Tydzień teatralny"

Zofia Jaremowa zrealizowała przedstawienie ze znaczną pomysłowością, utrzymując je konsekwentnie w stylu groteski odrzeczywistnionej, w orgii bezsensu przy karykaturalnej optycenscenicznej K.Mikulskiego i parodystycznej muzyce A.Walacińskiego.

"Tygodnik Powszedny" - Kraków - 19.XII.65 r. - Bronisław Mamoń

"Ubu król"

Ta ostatnia jubileuszowa inscenizacja zaświadcza jeszcze raz, że "Groteska" jest teatrem żywym, współczesnym, umiającym z tekstu /miejscami już martwego/ to co może zająć widza naszych czasów. "Ubu król" - w inscenizacji Zofii Jaremowej /reżyseria/, Kazimierza Mikulskiego /scenografia/ i A.Walacińskiego /muzyka/ - to pełen szyderczej drwiny panflet polityczny przeciw uzurpacji władzy.

Spektakl "Ubu król" odznacza się precyzją w budowie obrazu scenicznego, klarownością zamierzeń, reżysera - nowoczesnością zapisu. Jest dziełem integralnym, bez pęknięć bez załamania. Scenograf współgra z muzykiem, aktor z reżyserem. Jego poetyka jest wypadkową cyrku, tragedii klasycznej, teatrzyku jarmarcznego, grand quiqnołu. Przedstawienie, które trzeba zobaczyć. Przywraca zaufanie do teatru.

Z recenzji zagranicznych

B r a u n s c h w e i g - 1963 r.

Międzynarodowy Festiwal Teatrów Lalek

Offentliche Auzeigen für den Harz /3392/ 4.IV.63 r./

... "Polacy przyjechali z satyrą, nazwaną swobodnie farsą przez młodego u nas również znanego autora S.Mroźka.

"Męczeństwo Piotra Ohey'a"

... Teatr "Grotoska" /Kierownictwo Zofia Jaremowa/ stwarza z tego wątku niepokojące pandemonium... Lalkowato-taneczne i groteskowe ruchy aktorów, od spokojnej gestykulacji skromnego urzędnika aż po nieokiełznaną ruchliwość dyrektora cyrku - nieznanego żadnych hamulców, kontrast między małymi maskami przepędzanej z miejsca na miejsce rodziny Ohey'ów i nadnaturalnej wielkości maskami intruzów - wszystko to pokazało, że posiada nieodpartą siłę wyrazu. Polacy osiągnęli jednolicie aż po zrytmizowane szczekanie psów - wystylizowane przedstawienie.

Hamburger Abend blaft /2/ Hamburg 2.IV.63 r.

... jakkolwiek niewielu tylko widzów władało językiem polskim, wszyscy rozumieli posępny humor, który został tak celnie przetłumaczony - gorzką niepokojącą powagą, która jednak dzięki licznym wspaniałym scenicznym pointom - mogła zakończyć się wyzwalającym śmiechem. Znakomite osiągnięcia teatru "Grotoska" na grodzono niekończącymi się oklaskami.

Frankfurter Rundschau /2 April 1963 /

Jako przyczynek Polski w Międzynarodowym Festiwalu Teatrów Lalek w Brunschweigu Teatr "Grotoska" - Kraków /Kierownik Zofia Jaremowa" wystawił trzyaktową farsę "Męczeństwo Piotra Ohey'a" w Lessing - Teater Wolffenffel. Dzięki precyzyjnej gestykulacji, wycieniowanej charakterystyce i maskom pełnym ekspresji - akcja była zrozumiała nawet dla widza nie znającego języka polskiego.

...W sposób surrealistyczny, dowcipny i subtelny wykazano nie

zadowolonego ze swego otoczenia człowieka. Teatr zajęty do
ostatniego miejsca nie szczędził braw.

tłumaczenie uwierzytelnione

Z recenzji węgierskich

B u d a p e s z t - 1965

gościnne występy "Groteski" - scena
teatru "Odra"

Dziennik "Ne'pszava" - 18.IV.1965 r.

... Harmonijna współpraca reżysera Zofii Jaremowej i plastyka masek Kazimierza Mikulskiego w efekcie dała nam rzadkie, a wybitne przeżycie artystyczne... Osiągnięcie ich jest w swoim rodzaju bezkonkurencyjne.

"Magyar Namzet" - 10.III.1965 r.

Żywe marionetki na scenie

... Kierowniczka i reżyser teatru Zofia Jaremowa osiągnęła przy pomocy swych aktorów wyrazistość mimiki i akcji, która mówi sama za siebie. Zanikająca, symboliczna treść sztuki nadaje się doskonale do ukazania jej w tej formie.

... Reżyseria, ruchy, postacie i scenografia zdobywają zasłużone oklaski.

V.A.

"Esti Hirlap" - 9.III.1965 r.

... Zofia Jaremowa jako reżyser, a Kazimierz Mikulski jako scenograf zaprawili sceny już to gryzącą satyrą, już to ujmującą poetyckość. Nasi goście z Krakowa przywożąc nam boleśnie groteskową postać P.Ohey'a obdarowali nas pięknym i naśladowania godnym widowiskiem.

"Népszabadsag" - 11.IV.1965 r.

... Goście krakowscy uraczyli nas niepowszednim przysmakiem scenicznym, pozwalając nam zapoznać się z tą tak starą, a tak nową formą przedstawień.

tłumaczenie uwierzytelnione